

KS. JAN ŚRUTWA

EPISCOPALIS AUDIENTIA W AFRYCE RZYMSKIEJ

Sprawa *episcopalis audientia* w Kościele starożytnym jest złożona i bardzo niejasna. Termin ten oznacza najogólniej rozstrzyganie spraw ludzi świeckich przez sąd kościelny, przy czym chodzi o kompleks spraw cywilnych. Próba rzucenia nowego światła na to zagadnienie musi brać pod uwagę tło, jakim była całość sądownictwa kościelnego.

Realna ocena rzeczywistości podyktowała św. Pawłowi polecenie, by zatargi powstające pomiędzy chrześcijanami rozstrzygali sami chrześcijanie. Stąd właśnie w prostej linii wywodziła się instytucja sądu biskupiego, tak często wzmiankowana przez prawodawstwo starożytnego Kościoła. Instytucja ta funkcjonowała przed 313 r., a niedługo po tej przełomowej dacie miała uzyskać państwowe uznanie prawne.

Ze strony czynników kościelnych zabiegano w tej dziedzinie o uznanie:

1) kościelnej suwerenności w sprawach religijnych (dogmaty, praktyka sakramentalna, organizacja kościelna);

2) trybunałów kościelnych, które by sądziły duchownych bez pozwywania ich przed sądy świeckie (*privilegium fori*);

3) możliwości dla ludzi świeckich udania się do sądu kościelnego zamiast do sądu świeckiego (*audientia episcopalis*).

W takim ujęciu sądownictwu kościelnemu podlegali zarówno duchowni, jak i laicy. Ludzie świeccy dawali do rozstrzygnięcia sprawy religijne i cywilne. Duchowni przedkładali natomiast sprawy cywilne (*negotia civilia*), karne (*crimina mundana*), i *causae ecclesiasticae*¹. Najwyższym sędzią w gminie chrześcijańskiej był biskup². Pochodzące z III w. *Dida-*

¹ G. Thür, P. E. Pieler. *Gerichtbarkeit*. RAC X 471-485; A. Steinwenter. *Audientia episcopalis*. Tamże I kol. 915; C. Lepelley. *Les cités de l'Afrique romaine au Bas-Empire*. T. 1: *La permanence d'une civilisation municipale*. Paris 1979, s. 389-391.

² Por. Augustyn. *Epistola* 33:5; Posydiusz. *Vita S. Aurelii Augustini* 19; *Didascalia* II 37, 2. Por. także: H. Instinsky. *Bischofsstuhl und Kaiserthron*. München 1955 s. 63-82; M. Sieniatycki. *Hierarchia kościelna według św. Cypriana*. AK 35:1935 s. 421 n.

scalia zalecały, by rozprawa sądowa odbywała się z udziałem prezbiterów i diakonów³. Dopiero w ich otoczeniu biskup mógł sądzić zarówno wewnętrzne spory podległego sobie duchowieństwa i zatargi duchownych ze świeckimi, jak też najbardziej nawet prozaiczne i osobiste kwestie wynikłe pomiędzy samymi świeckimi⁴.

I. SĄD BISKUPI DLA DUCHOWNYCH

Sąd biskupi w Afryce rzymskiej pojawia się w źródłach dotyczących połowy III w⁵. Załatwiano pałace sprawy, które wyłaniały się podczas prześladowań i schizm. Z uprawnień sędziego kościelnego korzystał św. Cyprian, kiedy ekskomunikował diakona Felicissimusa i jego zwolenników. On też radził biskupowi Rogacjanowi, by nieposłusznego i zuchwałego diakona albo złożył z urzędu, albo ekskomunikował razem z jego zwolennikami⁶.

W IV w. próbowano uściślić procedurę w sądownictwie dla duchownych. Synod kartagiński z 348 r. ustalił liczbę sędziów dla rozpatrywania przewinień duchowieństwa i zaproponował dla diakona trzech, dla prezbitera sześciu, a dla biskupa — dwunastu sędziów biskupów⁷. Synod kartagiński sprecyzował te ustalenia w 397 r. postanawiając, że biskup miejscowy winien sobie dobrać 5 innych biskupów, gdy ma sądzić swego prezbitera, a 2 biskupów, gdy sądzi diakona. Duchowni niższych stopni mieli być sądeni, jak dawniej, wyłącznie przez biskupa własnego⁸.

Synod kartagiński z 397 r. zdecydował też, iż skargi na biskupów należy kierować do prymasa danej prowincji kościelnej. Synod ostrzegał,

³ Didascalia II 45-47.

⁴ Por. Augustyn: *Sermo* 358 2; *Sermo* 359 1; tenże. *Epistola* 247 1; tamże 33,5.

⁵ Por. Cyprian. *Epistola* 3 1, 1-2.

⁶ Tamże 3, 3, 3-4; 4, 1, 1-2; 41, 2, 1-2.

⁷ Synod kartagiński 348 kanon 11 (Bruns I 115 = *Canones Apostolorum et conciliorum saeculorum* IV. V. VI. VII. Ed. H. Th. Bruns. P. 1. Berolini 1839 s. 115).

⁸ Synod kartagiński 397 kanon 8 (Bruns I 124). Do tych postanowień zastosował się św. Augustyn, gdy przyszło mu sądzić sprawę prezbitera Abundancjusza (por. Augustyn. *Epistola* 65 1-2). Prawo państwowe nie na każdym etapie koresponowało z postanowieniami synodów kościelnych. Cesarz Konstancjusz *privilegium fori* przyznał tylko biskupom, podczas gdy innym duchownym przyznano je dopiero w 412 r. za rządów Honoriusza. Jeżeli naprawdę Teodozjusz Wielki zacieśnił je do spraw czysto religijnych, to wzmiankowany synod z 397 r. zlekceważył postanowienia prawa państwowego, gdyż w kanonie 9 rozciąga kompetencje sądu kościelnego wobec duchownych także w sprawach karnych.

że utraci swój urząd każdy biskup, kapłan lub diakon, który wniesie swą sprawę przed trybunał świecki⁹. Kara taka groziła rzeczywiście pewnemu biskupowi, którego zdegradowano na synodzie, a który mimo to groził odwołaniem się do sądu świeckiego¹⁰.

Kościół afrykański znał praktykę odwołania się — po zapadnięciu wyroku skazującego na miejscu — do sądu papieskiego w Rzymie. Głośne sprawy kapłana Apiariusza i biskupa Antoniego z Fussali koło Hippony spowodowały jednak taki wzrost napięcia między Afryką a Rzymem, że zakazano duchownym z Afryki apelować do papieża i wszystko postanowiono rozstrzygać na miejscu¹¹. Spór przedłużał się, ale ostatecznie niechętna Rzymowi decyzja Kościoła afrykańskiego nie utrzymała się w praktyce.

II. FUNKCJONOWANIE EPISCOPALIS AUDIENTIA

Sądy biskupie rozstrzygały także sprawy ludzi świeckich. Gdy przyszedł wiek IV, przywileje cesarskie pozwoliły biskupowi przeprowadzać w sprawach świeckich rodzaj procesu cywilnego. Ponieważ wyrok zapadał szybko, bez stosowania tortur, bezpłatnie i prawdopodobnie bardziej obiektywnie niż w odpowiedniej instytucji państwowej — do sądu biskupiego udawali się także akatolicy (głównie oczywiście donatyści)¹².

Z woli Konstantyna Wielkiego jurysdykcja biskupia przynajmniej w dwu punktach miała zakres bardzo szeroki. Oto od wyroku sądu biskupiego nie przysługiwało odwołanie, a ponadto biskup pozywał przed swój sąd nawet wtedy, gdy tylko jedna strona wniosła sprawę przed trybunał kościelny. Tak szerokie uprawnienia, dotyczące przecież spraw cywilnych i karnych nie tylko katolików, ale także donatystów i pogan, mogły budzić rozliczne zastrzeżenia i sprzeczwy. W rezultacie cesarz Gracjan w 376 r. odmówił kompetencji sądom kościelnym w sprawach karnych. W 398 r. na Wschodzie, a w 408 r. na Zachodzie ustalono, że świeccy korzystają

⁹ Synod kartagiński 397 kanony 7 i 9 (Bruns I 123 n.).

¹⁰ Augustyn. *Epistola* 64 4.

¹¹ *Codex Canonum Ecclesiae Africanae* kanon 28 (Bruns I 164 n.); por. Augustyn. *Epistola* 209 2-4. Por. także: Ch. Pietri: *Roma christiana. Recherches sur l'Eglise de Rome, son organisation, sa politique, son idéologie de Miltiade à Sixte III* (311-440). Roma 1976 s. 1267.

¹² Augustyn. *Epistola* 38 2; tamże 113-116; 152-154. Nadużycia państwowego aparatu sądowiczego w mocnych barwach malował w III w. św. Cyprian (por. *Ad Donatum* 10). Św. Augustyn cieszył się, że komisarz cesarski Marcellinus nie zastosował w 412 r. tortur, poprzestając na różgach, gdy prowadził sprawę kryminalną donatystów (Augustyn. *Epistola* 133 1).

z usług sądu kościelnego tylko za zgodą obu stron. Ponadto w 399 r. cesarz Honoriusz wyjaśnił prokonsulowi Afryki, Apollodorowi, że biskupom przysługują tylko sprawy religijne, jako że innymi zajmują się sądy cywilne. Było to nawiązanie do praktyki, która kształtowała się poprzez cały wiek IV. Uprawnienia biskupie w zakresie sądownictwa sprowadzono oficjalnie do arbitrażu prywatnego, gdy chodziło o sprawy cywilne. W rzeczywistości *episcopalis audientia* dotyczyła spraw cywilnych o małej wadze. Liczba rozpatrywanych spraw zależała w takiej sytuacji przede wszystkim od osobistego prestiżu danego sędziego kościelnego¹³.

Audientia episcopalis była pracą ciężką i czasochłonną dla biskupa w rodzaju św. Augustyna. Biskup Hippony poświęcał na słuchanie poważniejszych stron wszystkie przedpołudnia w dni powszednie, a dodatkowo także popołudnia w dni postne¹⁴. Cierpiał z tego powodu ogromnie. Za idealny więc uważał okres wielkanocny, obejmujący 15 dni, kiedy to ustawowo zawieszano prowadzenie spraw sądowych i w ten sposób wydłużał się dom biskupi, gdzie normalnie tłoczyli się skłócenie ze sobą interesanci¹⁵.

Św. Augustyna bolała kłótniowość powierzónego sobie ludu. Udającym się do sądu biskupiego radzono więc nieraz, by nie przyznawali się przed nim, że są chrześcijanami — bo biskup Hippony może ich nie przyjąć¹⁶. On wykorzystywał nawet takie okazje do celów duszpasterskich i dawał skłóconym ludziom najpierw wiele zdrowych pouczeń. Zachęcał następnie do naprawienia wyrządzonego zła, a chrześcijan prosił, by umieli zgodzić się na poniesienie pewnych strat materialnych na tym świecie. Zachęcał do tego tym usilniej, jeśli sprawa wyglądała tak jak wtedy, gdy przed jego sądem stawał niewidomy diakon przeciwko własnej matce. Niekiedy udawało mu się rzeczywiście doprowadzić bez sądu do zgody, jak to miało miejsce ze skłóconymi o spadek dziećmi kapłana Januarego¹⁷.

Św. Augustyn widział ponadto upływający na próżno czas, który mógł być wykorzystany dla lepszych celów. Wzdychał więc do wyzwolenia się z tego sądowego jarzma. Dlatego kiedy w 426 r. w obecności ludu i swego duchowieństwa wyznaczył prezbitera Herakliusza na swego przyszłego następcę, to już od zaraz przekazał mu sprawy i funkcje z tytułu *episcopalis audientia*¹⁸.

¹³ Lepelley, jw. s. 391-392.

¹⁴ Posydiusz. *Vita S. Aurelii Augustini* 19; por. Augustyn. *De opere monachorum* 29, 37.

¹⁵ Augustyn. *Sermo* 259 6. Teodozjusz Wielki zakazał prowadzenia spraw sądowych także w niedziele, w dzień Bożego Narodzenia, w dniu Epifanii oraz w rocznicę cesarskich urodzin i objęcia przezeń władzy (por. PL 13, 523 n.).

¹⁶ Augustyn. *Enarratio in ps.* 145 16.

¹⁷ Tenże. *Sermo* 167 3,4; tamże 356 5; 356 11.

¹⁸ Tenże. *Epistola* 213 5.

Należy zasadnie przypuszczać, że funkcje sądownicze wykonywał w taki mniej więcej sposób każdy poważniejszy biskup afrykański, który żył w IV w., a zwłaszcza w czasach św. Augustyna. Jeśli skargi biskupa Hippony nie były przesadne — a raczej takimi nie były rzeczywiście — to tego rodzaju zajęcie pochłaniało przelożonemu gminy chrześcijańskiej mnóstwo czasu i sił. Odrębne sądownictwo kościelne wywierało jednak określony wpływ na życie całej społeczności i przyczyniało się do pełniejszej jej chrystianizacji.

EPISCOPALIS AUDIENTIA IM RÖMISCHEN TEIL AFRIKAS

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die Wurzeln des Bischöflichen Gerichts für die Geistlichen und Laien gehen auf die apostolische Zeit zurück. Die Tätigkeit eines solchen Gerichts sehen wir im römischen Teil Afrikas seit Mitte des III Jahrhunderts, in der Zeit des heiligen Cyprian, Bischof von Kartagina. Diese kirchliche Praxis wurde nach 313 durch das staatliche Recht anerkannt.

Das Problem des *episcopalis audientia*, also des Bischöflichen Gerichts für die Laien, ist sehr unklar. Es scheint, daß der vom staatlichen Recht zugegebene Zuständigkeitsbereich sich immer änderte. Aus der Gerichtspraxis des hl. Augustinus kann man entnehmen, daß *audientia episcopalis* Zivilproblematik geringeren Ranges betraff. Trotzdem hatte dies in der Konsequenz die Tatsache, daß die Ausübung des Gerichts für nicht einen Bischof eine wirkliche Last bedeutete.